

O najstarszych drogach wodnych na Mazowszu

Na mapie „Najstarszych dróg świata starożytnego ku ziemiom słowiańskim”¹⁾ zaznaczone są szlaki handlowe, drogi bursztynowe wiodące ze świata starożytnego na obszary słowiańskie, do morza bałtyckiego. Jeden z nich prowadzi znad Morza Czarnego w górę Dniestru, Dniepru, Bugu a następnie Wisłą do Bałtyku. W „Atlasie historycznym Polski”²⁾ przedstawione są szlaki wędrowek Gotów idące z północy na południe wzdłuż tych samych rzek tzn. Wisły i Bugu. Szlaki te na pewnym odcinku przecinają obszar późniejszego Mazowsza. Rzeki odgrywające w świecie starożytnym tak ważną rolę jako arterie komunikacyjne stwarzały dogodnie warunki do powstawania wzdłuż nich siedzib ludzkich. Niewiele wiadomo o przeszłości Mazowsza, według opinii niektórych historyków leżało ono na prawym brzegu Wisły na obszarach objętych siecią grodów takich jak Płock, Wyszogród, Zakroczym, Serock, Pułtusk, Raciąż, Sierpc.

O śladach człowieka na tym obszarze we wczesnym średniowieczu świadczą liczne grodziska. Jest ich tylko na terenie obecnego powiatu płockiego piętnaście. Do najstarszych wczesnośredniowiecznych grodzisk należy grodzisko w Szeligach koło Płocka, datuje się ono na VII—VIII wiek. Z innej wioski położonej również w pobliżu Wisły — Myśluborzyc, nauczyciel Roman Fronczak wypełniając ankietę gwaroznawczą nadesłał do nas informację o tym, że koło wioski znajduje się cmentarzysko zwane *żałami*. Ze względu na starą prasłowiańską nazwę mało już znaną oznaczającą cmentarz, grób, wybraliśmy się z Płocka samochodem do Myśluborzyc. Tuż za miastem skręciliśmy z głównej szosy na drogę biegnącą wzdłuż Wisły, stary trakt nadwiślański. Wydawać by się mogło, że od wieków niewielkiej uległ on zmianie. Po kilku minutach już pchaliśmy samochód. Wreszcie zostawiliśmy go w pierwszym napotkanym gospodarstwie i dalszą drogę odbyliśmy na piechotę grzęznąc w miękkiej gliniastej mazi, z której z trudem wyciągało się nogi. „Tutaj proszę pani rzadko jest taka pora roku, żeby nie było błota na drodze” — mówiła moja informatorka w Myśluborzycach. „A jak przyjechała jednego razu taksówka, to dojechała tylko do połowy drogi i musieli ją końmi wyciągać”. „Traktory jeżdżą, ale na wiosnę czasem, jedno przycepe dwa traktory muszo ciągnąć”.

Za wioską jest góra, ludzie chodzili tam kopać piasek i znajdowali kości ludzkie. Sześćdziesięcioletnia Zofia Kalinowska opowiadała,

że kiedy była małą dziewczynką, poszła tam jeden raz po piasek. „Kopalim, kopalim i dziżkę gliniano znaleźlim” (dziżką nazywany jest tutaj garnek gliniany). „Dziżka od dołu była wąska u góry szersza i rowki miała, pokrywa na wierzchu; w dziżce był popiół, jak kopalim nie wiedzielim i stłuklim dziżkę. Mówili, że jak ludzie na cholere umierali, tam ich chowali”. Góra ta nazywana jest *żałami*.

Brückner³⁾ pisze, że już w języku starocerkiewnym *żał* oznaczał „grób”, zastanawia się, czy pochodzi tylko od *żału* 'skargi, bólu' czy może, jak łacińskie *urna*, nazywany jest od palenia zmarłych, a więc łączy się z *żarem*; *żał* i *żar* byłyby więc tym samym. Wymiana l i r jest poświadczona, np. u Łużyczan *żarba*, *żaroba* oznacza to samo, co *żałba*, *żałoba*. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak pochodzenie *żału* w znaczeniu 'grobu' od *żałowania* chociaż jak wykazały badania archeologiczne, na północnym Mazowszu długo utrzymał się zwyczaj palenia zmarłych.

Idziemy oglądać wzgórze; na dworze pada drobny, długotrwały deszczyk. Nazywają go tutaj *morą*, *morką*. Nazwy te łączy się z *morzem*. Oznaczają również kierunek północny, wiatr z północy.

Mora, *morka*, *zamorka*, *zamorszczyzna* należały do słownictwa flisaków. Kierunek rozwoju zmian znaczeniowych był prawdopodobnie taki, że pierwotnie oznaczały one północ, wiatr z północy, wiatr z deszczem, a wreszcie sam deszczyk, mżawkę.

Pomorszczyzna zaświadczona została w 16 w. przez Sebastiana Klonowicza, który w poemacie „Flis” w ten sposób pisze:

„Już się poruczaj pod czasem pogodnym
Wiatrom łagodnym.

Tak też kiedy w tył Pomorszczyzna wieje,
Już Polak jest pełen dobrej nadzieje”⁴⁾.

Do gwar przedostały się omawiane nazwy z języka flisaków, na co wskazuje między innymi ich rozmieszczenie geograficzne. Na Mazowszu znane są przede wszystkim wzdłuż Wisły i Bugu, dwóch najstarszych szlaków wodnych. Poza Mazowszem występują: *morka* 'wiatr od północy' na Kujawach, w ziemi dobrzyńskiej 'północ' w ziemi dobrzyńskiej, *moroszczyzna* 'północ' na Kaszubach, w Borach Tucholskich na Warmii, Mazurach, w Iławskim, w ziemi chełmińskiej, na Kujawach; *morczyzna* również w znaczeniu 'północ' na Warmii i Mazurach. *Zamorszczyzna* 'słota' na Podlasiu, *pomorka* i *zamorka* 'słota' w Kieleckiem⁵⁾.

PRZYPISY

- 1) „Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian”, cz. I, przełożył i opracował M. Plezia, Poznań — Kraków 1952.
- 2) Atlas historyczny Polski. Warszawa 1967 tabl. 2 Polska w okresie późnorzymskim (200—400).
- 3) A. Brückner: Słownik etymologiczny języka polskiego, Warszawa 1957 str. 661.
- 4) Sebastian Fabian Klonowicz: „Flis to jest spuszczenie statków Wisłą i inszemi rzekami”, Chełmno 1862, str. 59.
- 5) Dane uzyskane z pracowni Atlasu i Słownika Gwar Polskich Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie.